

Rosja a afrykańskie rynki broni

18 października 2012

„W najbliższych latach Rosja zamierza poważnie rozszerzyć skalę eksportu swych broni do krajów Afryki” – oświadczył szef delegacji Rosyjskiej Agencji do spraw Eksportu Broni Aleksander Michejew podczas wystawy broni w RPA. Już obecnie eksport broni rosyjskiej do krajów regionu zbliża się do kwoty jednego miliarda dolarów w skali rocznej. Podstawowym rywalem rosyjskich producentów sprzętu wojskowo-technicznego mogą stać się Chiny.

Kraje Afryki są obiektem rosnącej uwagi ze strony eksporterów broni na całym świecie. Chociaż w świadomości opinii publicznej utrwaliło się przekonanie, że Afryka jest regionem cierpiącym nędzę i nie odnoszącym żadnych sukcesów, w realnym życiu sumaryczny produkt krajowy brutto krajów położonych na południe od Sahary w XXI wieku stabilnie przyśpieszał tempo, wyprzedzając tempo wzrostu gospodarki światowej. W 2012 roku MFW oczekuje wzrostu sumarycznego produktu krajowego brutto w Afryce o 5,5 procent,.

Na tle stabilnego wzrostu gospodarczego kraje afrykańskie zwiększają wydatki na modernizację swych sił zbrojnych. Uganda, Tanzania, Gwinea Równikowa, Kenia, Nigeria rozszerzają skalę kupna nowoczesnych broni, łącznie z myśliwcami, nowymi śmigłowcami bojowymi, czołgami i transporterami opancerzonymi.

Z danych, opublikowanych przez organizację Rosoboroneksport, wynika, że obecnie Afryce przypada w udziale blisko 7 procent sumarycznej wielkości sprzętu wojskowego, kierowanego przez Rosję na eksport. Biorąc pod uwagę wielkość rosyjskiego eksportu broni w 2011 roku w kwocie 13 miliardów dolarów, oznacza to kwotę przekraczającą 900 milionów. Dużym sukcesem o znaczeniu przełomowym dla rosyjskich producentów broni w

ostatnich latach stało się zawarcie pakietu transakcji na dostawy broni do Ugandy.

W maju 2011 roku Uganda zawarła z Rosją kontrakt na dostawy 6 ciężkich myśliwców Su-30MK2 na sumaryczną kwotę przekraczającą 740 milionów dolarów. Uganda otrzymywała z Rosji także dostawy innych rodzajów broni, włącznie z partią czołgów T-90C. Rosja także w dalszym ciągu dostarcza do krajów afrykańskich śmigłowce bojowe i transportowe, lekki sprzęt pancerny, środki transportu samochodowego i środki łączności. Z największym krajem regionu – Afryką Południową – omawiane są projekty uruchomienia wspólnej produkcji różnych rodzajów sprzętu bojowego dla penetracji rynków krajów trzecich. Dla Angoli budowany jest system łączności satelitarnej.

Podstawowym rywalem Rosji na afrykańskim rynku zbrojeń są Chiny. W latach 1990. i 2000. Pekin odnosił wielkie sukcesy w eksporcie broni do krajów Afryki. Został wówczas głównym dostawcą sprzętu wojskowego do regionu. W ostatnich czasach ChRL dostarczała do krajów regionu myśliwce J-7 – do Nigerii i Tanzanii; duże ilości lekkich kołowych samochodów pancernych dla miejscowych sił bezpieczeństwa, a także śmigłowce bojowe i transportowe, lekkie samoloty transportowe Y-12, systemy artyleryjskie i broń strzelecką. W Sudanie zorganizowano montowanie i usługi dla czołgów i transporterów opancerzonych produkcji chińskiej, a także dla ich modernizacji. Dużym odbiorcą broni chińskiej stała się Tanzania, która stosuje zmodernizowane czołgi 59M i systemy artyleryjskie. Kenia pomyślnie stosowała śmigłowce bojowe produkcji chińskiej w swych działaniach przeciwko islamistom w Somalii.

Chiny są największym partnerem handlowym krajów Afryki. Zacieśnia to poważnie ich kontakty wojskowo-techniczne z krajami regionu. Z jednej strony, Chiny często stosują ulgowe dostawy broni do obrony własnych interesów w innych dziedzinach, na przykład, w zawieraniu transakcji naftowych; jednakże liczne kraje Afryki obawiają się zbyt silnego uzależnienia od ChRL w dziedzinach gospodarczej i politycznej.

Wobec tego kupno broni w Rosji pozwala krajom afrykańskim na unikanie konieczności dokonywania wyboru między krajami Zachodu a ChRL. Ponadto, przewagą po stronie Rosji pozostaje wysoki poziom techniczny wytwarzanego sprzętu i obszerne doświadczenie w zakresie współpracy wojskowo-technicznej z krajami Afryki.

Źródło: [Głos Rosji](#)